

APOSTOLSTWO I ŻYCIE WEWNĘTRZNE

Czy życie wewnętrzne jest duszą apostołstwa? Czy może odwrotnie: apostołstwo jest duszą i celem życia wewnętrznego?

Na te trochę prowokacyjne pytania usiłowano już wielokrotnie dawać odpowiedzi w książkach, artykułach oraz licznych wypowiedziach wszelkiego typu.

Nie wydaje się jednak, ażeby już padła odpowiedź całkowicie i bez reszty wyczerpująca. Zagadnienie to bowiem wiąże się z konkretną egzystencją chrześcijanina. I właściwie każdy chrześcijanin z osobna własnym życiem pisze swoją odpowiedź, która zawsze będzie zawierała jakieś modyfikacje z uwzględnieniem treści zawartej w tych obydwu pytaniach. Zachowują one nadal niesłabnącą aktualność.

Tytułem próbnej przymiarki do odpowiedzi na postawione pytania należy się przyjrzeć niektórym, bardziej podstawowym związkom, jakie zachodzą między apostołem a życiem wewnętrznym czyli duchowym.

Związki te są dość widoczne najpierw od strony powołania chrześcijańskiego.

Powołanie chrześcijańskie a życie wewnętrzne

Jak naucza Sobór Watykański II: „powołanie chrześcijańskie jest z natury swej również powołaniem do apostołstwa” (DA 2).

„Z natury” — to znaczy ze swej istoty. Co to dokładniej mówi? I czy istnieje także istotny związek z życiem wewnętrznym? Spróbujemy to nieco dokładniej rozważyć.

Otóż powołanie chrześcijańskie wyraża się przede wszystkim w powołaniu do chrztu; a następnie udoskonala się ono w bierzmowaniu i w innych sakramentach Kościoła.

W chrzcie dokonuje się przez łaskę nowego narodzenia, będącego owocem tego sakramentu, podstawowe zjednoczenie z Chrystusem — Zbawicielem świata. Człowiek staje się przybranym dzieckiem Boga i otrzymuje załączek nowego, duchowego życia. W tym podstawowym wyposażeniu chrześcijanina zawiera się także powszechne powołanie Boże do świętości, czyli do pełnej dojrzałości życia chrześcijańskiego, która się wyraża także w apostołstwie.

W chrzcie dokonuje się nie tylko zjednoczenie z Chrystusem, ale także z Jego tajemniczym Ciałem, którym jest Kościół. Żaden członek i żadna komórka ciała organicznego nie może żyć ani działać w oderwaniu od tegoż organizmu. Stąd też i apostołskie zadania Kościoła, na mocy wspomnianej więzi organicznej, stać się muszą udziałem każdego chrześcijanina.

Zasadą życia czyli duszą ożywiającą Ciało Kościoła jest Duch Święty. Jest On nie tylko źródłem życia i świętości, ale również działalności właściwej Kościołowi, czyli jego apostołstwa. Dotyczy zaś to nie tylko Kościoła jako całości, ale poszczególnych jego członków. Kościół nie może żyć i działać bez ożywiającej, uświęcającej i dynamizującej obecności Ducha Świętego.

Tak więc staje się widoczny bardzo ścisły związek, jaki zachodzi między powołaniem do apostołstwa a życiem wewnętrznym czyli duchowym.

To życie wywodzi się ze zjednoczenia człowieka z Chrystusem i Jego Ciałem. Realizuje się ono głównie przez wiarę, nadzieję i miłość, pod bezpośrednim oddziaływaniem Ducha Świętego. Wśród cnót teologicznych — jak wiadomo — najważniejszą jest miłość, w której urzeczywistnia się sama istota życia duchowego. Stąd miłość doskonała (*perfecta caritas*) stanowi miąższ życia duchowego i jego najgłębszą istotę.

Związek z istotą życia wewnętrznego

Apostolstwo łączy się jak najściślej z miłością teologiczną. Co więcej, jest tej miłości koniecznym wyrazem i uzupełnieniem. Jest bowiem niczym innym jak realizacją przykazania miłości Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego.

Miłości Boga „nade wszystko” nie da się urzeczywistnić bez umiłowania tych wszystkich, których Bóg stworzył z miłości i których On miłuje. Upodobnienie się do miłującego Boga (co przynależy do zadań życia wewnętrznego) prowadzi z konieczności do naśladowania Jego troski o zbawienie wszystkich. Św. Wincenty Pallotti, wielki mistyk pierwszej połowy XIX wieku, zbudował oryginalny argument o obowiązku powszechnego apostołstwa w oparciu o ontologiczne podobieństwo człowieka stworzonego na obraz Boży. Właśnie dlatego ma każdy człowiek — według św. W. Pallottiego — troszczyć się o zbawienie innych, ponieważ nosi on w sobie podobieństwo odwiecznej miłości Boga. Powinien tę miłość odzwierciedlać w swoim postępowaniu, w swej trosce o największe dobro zbawienia drugiego człowieka, czyli w apostołstwie.

Obowiązek tej troski zawiera się jeszcze wyraźniej w drugiej

części przykazania miłości. Nie możemy bowiem miłować bliźniego jak samego siebie, jeśli nie troszczymy się o jego najwyższe dobro: zbawienie. Dlatego i Sobór Watykański II uzasadnia obowiązek apostołski z tego właśnie źródła: „przykazanie miłości, które jest największym przykazaniem Pana, przynagła wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Boga przez nadejście jego Królestwa i o życie wieczne dla wszystkich ludzi, by poznali jedynego Boga prawdziwego oraz tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa” (DA 3).

Tak więc związek apostołstwa z życiem wewnętrznym, którego istotą jest miłość teologalna, nie może być kwestionowany.

Ten głęboki związek wyrażano w znanej formule: „życie wewnętrzne duszą apostołstwa”. Obszernym jej uzasadnieniem jest znana książka G. B. Chautard'a, pod tym samym tytułem.

Dusza apostołstwa

W uzasadnieniu tej formuły powoływano się zazwyczaj na znany aksjomat o proporcjonalności skutku do przyczyny. Tak więc nadprzyrodzony skutek i zarazem cel apostołstwa, jakim jest zbawienie człowieka, nie może być osiągnięty bez nadprzyrodzonej przyczyny łaski i życia cnót teologalnych. Wśród tych cnót, oczywiście, szczególna rola przypada w udziale nadprzyrodzonej miłości, która jako „forma” wszystkich innych cnót i działań stanowi właściwe uzasadnienie skuteczności apostołstwa. Można więc powiedzieć, że chrześcijańskie apostołstwo jest *promienianiem i jakby przelewaniem się przez brzegi pełni życia wewnętrznego drugiego człowieka*. W tym kontekście miałyby tutaj zastosowanie biologiczne prawo: *Omne vivum e vivo* (wszelka istota żywa wywodzi się z innej istoty żywej).

Formuła o życiu wewnętrznym jako o duszy apostołstwa miałaby zatem oznaczać, że życie wewnętrzne, a szczególnie miłość teologalna stanowi zasadę czyli źródło apostołstwa. Stanowi ponadto w duszy apostoła przyczynę kształtującą (formalną), a także i celową.

Formułę o życiu wewnętrznym jako duszy apostołstwa uznaje także Sobór Watykański II, stwierdzając: „Dzięki sakramentom, a szczególnie dzięki świętej Eucharystii, udzielana jest i podtrzymywana ową miłość Boga i ludzi, która jest duszą całego apostołstwa” (KK 33; por. DA 3). W soborowym Dekrecie o apostołstwie świeckich znajduje się zachęta do pielęgnowania życia wewnętrznego, z tym uzasadnieniem, że „owocność apostołstwa świeckich (ale nie tylko świeckich, E. W.) zależy od ich żywotnego

zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: Kto mieszka we Mnie, a Ja w nim, ten wiele owocu przynosi" (DA 4).

Jest jednak rzeczą godną zastanowienia, że tenże sam Sobór w wielu swoich wypowiedziach zdaje się sprzyjać także tezie przeciwnej, że mianowicie apostołstwo jest duszą życia wewnętrznego.

Czy apostołstwo duszą życia wewnętrznego?

W rozdziale o powszechnym powołaniu do świętości, w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, znaleźć można zachętę skierowaną najpierw do biskupów, by ochoczo, z pokorą i męstwem pełni swoją służbę, która tak wypełniana „stanie się dla nich wzniosłym środkiem uświęcenia” (KK 41). W odniesieniu do kapłanów stwierdza Sobór: „apostolskie troski, niebezpieczeństwa i utrapienia nie powinny im być przeszkodą w uświęceniu się, ale raczej dzięki nim mają wznosić się na wyższy stopień świętości...” (KK 41). W Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów znajduje się stwierdzenie: „Przez same bowiem codzienne święte czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, zmierzają ku doskonałości życia” (DK 12). W tymże samym Dekrecie czytamy: „Prezbiterzy osiągną świętość w sposób im właściwy wypełniając szczerze i niezmordowanie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym” (DK 13). „Prezbiterzy... w samym wykonywaniu posługi miłości znajdują więc doskonałości kapłańskiej, zespalającą w jedno ich życie i działanie” (DK 14). Także małżonkom i rodzicom zalecono: „aby własną idąc drogą przez całe życie podtrzymywali się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości” wykonywując obowiązki własnego stanu życia (por. KK 41). I wreszcie wszystkim ludziom świeckim, a zwłaszcza ciężko pracującym, ukazuje Sobór drogę doskonałości: mają oni „przez samą codzienną pracę swoją wznosić się na wyższy stopień świętości, także apostolskiej” (KK 41).

Z przytoczonych tekstów wynika przynajmniej tyle, że wszelka praca ludzka, a szczególnie praca apostołska kapłanów i biskupów powinna się przyczyniać do rozwoju ich życia wewnętrznego, przy czym obowiązki stanowe, jak np. kapłańskie (ale nie tylko kapłańskie) wchodzi w samą treść doskonałości chrześcijańskiej. Pobudzają do jej osiągnięcia i nadają jej konkretny kształt w życiu codziennym.

Czy można więc również prawomocnie twierdzić, że apostołstwo jest duszą życia wewnętrznego?

W oparciu o nauczanie soborowe, a bardziej jeszcze opierając się na obserwacji życia chrześcijańskiego, wolno jest twierdzić, że

w pewnym sensie także i działalność apostołska może się stać i faktycznie się staje zasadą ożywiającą, czyli duszą życia wewnętrznego.

Jak to należy rozumieć? Trzeba uściślić treść tego trochę szokującego twierdzenia.

Otóż na pewno działalność apostołska, rozumiana w sensie technicznej sprawności działania, nie jest i nie może być przyczyną sprawczą łaski nadprzyrodzonej czy pierwszej miłości. Natomiast działanie apostołskie, ożywione od wewnątrz pierwszą miłością, przyczynia się znakomicie do wzrostu i ciągłego rozwoju życia miłością. Miłość bowiem bez uczynków, podobnie jak i wiara bez uczynków, byłaby skazana na bezpłodną wegetację lub wręcz na zagładę. Jest to swoiste prawo życia wewnętrznego. Dotyczy ono tak życia jednostki jak i każdej wspólnoty chrześcijańskiej. I dlatego nauka soborowa tak mocno podkreśla potrzebę umisyczenia Kościoła. Zapewne też i dlatego apostołskość stanowi jedną z istotnych cech Kościoła.

Jest to zresztą także konsekwencja soborowej nauki o powszechnym powołaniu do świętości czyli do miłości doskonałej oraz o naturze powołania chrześcijańskiego, które jest równocześnie powołaniem do apostołstwa.

Tak więc twierdzenie o apostołstwie jako duszy życia wewnętrznego nie jest w pełni odwracalne. Nie jest bowiem treściowo z nim równoważne. I dlatego pozostaje nadal w mocy tradycyjna formuła o niezastąpionej roli życia wewnętrznego w apostołstwie.

W świetle tego, co dotąd powiedziano, staje się również jasne, że nie może istnieć apostołstwo autentycznie chrześcijańskie (wbrew twierdzeniom niektórych autorów), w znaczeniu działalności czysto technicznej, nie ożywionej łaską. Wprawdzie istnieje fizyczna możliwość wykonywania takich aktów, które na zewnątrz mają wygląd działań apostołskich; jednak z braku powiązania z miłością nadprzyrodzoną będą one tylko namiastką i lichym naśladownictwem chrześcijańskiego apostołstwa. Będą jedynie czymś w rodzaju reklamy handlowej czy propagandy politycznej. Przestaną natomiast być apostołstwem we właściwym tego słowa znaczeniu, nawet jeśli będą wykonywane przez chrześcijan. Wolno się wtedy spodziewać, że albo tego typu „apostołskie działania” doprowadzą chrześcijanina do odzyskania pierwszej miłości, albo też nastąpi zaniechanie takiej działalności, po prostu z braku wewnętrznej motywacji.

Dotyczy to, oczywiście, także wezwania Jana Pawła II do „nowej ewangelizacji” Europy i świata. Papież widzi jasno ten związek. Stąd wywodzą się jego apele o duchową formację chrze-

ścijan (por. adhortację *Christifideles laici* nr 60 oraz *Pastores dabo vobis* nr 45).

* * *

Z powyższych, zaledwie szkicowych rozważań, staje się widoczne, jak bardzo głęboko wiąże się sprawa chrześcijańskiego życia wewnętrznego nie tylko z obecnym stanem, ale i przyszłym losem oraz kształtem kościelnej odnowy. Jest rzeczą oczywistą, że zaprogramowana przez Sobór i upragniona przez wszystkich reforma Kościoła i jego apostołskiej działalności nie będzie mogła być urzeczywistniona, a nawet nie mogłaby prawidłowo wystartować bez sięgania do jej najgłębszego źródła, jakim jest życie wewnętrzne. W nim zawiera się tajemniczy klucz do bramy przyszłości Kościoła, także do „nowej ewangelizacji”.

W tym kontekście przypomnienie znanej formuły o duszy chrześcijańskiego apostołstwa zachowuje swoją pełną aktualność.

-